

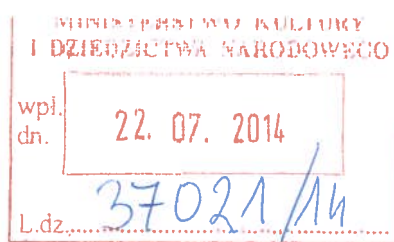


TELEWIZJA POLSKA

Juliusz Braun
Prezes Zarządu

*Pani Dy. K. Kościuska
22 07 2014*

TVP/JB-074-175/2014



Warszawa, dn. 18 lipca 2014 r.

Pani
Małgorzata Omilanowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 17/19
Warszawa

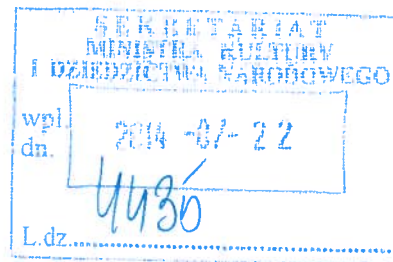
*plikowe
do wyłożenia i publikacji w
stronie 21.07.14*

Szanowna Pani Minister,

zgodnie z Pani prośbą zawartą w piśmie DWIM/864/14/KZ z dn. 27 czerwca 2014 r. przekazuję w załączeniu stanowisko Telewizji Polskiej w wobec też zawartych w Komunikacie KE COM(2012)272 - „Film europejski w dobie cyfrowej. Łączenie różnorodności kulturowej z konkurencyjnością”.

Z poważaniem,

Juliusz Braun



Opinia TVP S.A. wobec też Komunikatu Komisji Europejskiej „Film europejski w erze cyfrowej. Łączenie różnic kulturowych i konkurencyjności” (COM(2014)272).

W Komunikacie KE zwraca się uwagę na niewystarczające rozpowszechnianie filmów produkcji europejskiej. Podnosi się, że istniejący potencjał filmowy, postrzegany w swych funkcjach, m.in., jako możliwość dostępu do kultury w formie przekazu zróżnicowanych treści, nie jest wykorzystywany w pełni, ani w odniesieniu do zaspokajania potrzeb widowni, ani istniejących możliwości szerokiego dostępu, jaki stwarza, np. rozwój usług VoD.

Potrzeba regulacji ustawodawstwa dotyczącego mediów audiowizualnych, o której piszą autorzy Komunikatu, wymuszona przez cyfryzację dynamicznie zmieniającą rynek, ma od wielu lat swoje stałe miejsce w debacie prawnej i publicznej w Polsce.

Podkreślić jednak należy, że działania zmierzające do regulowania rynku audiowizualnego w dobie cyfryzacji tak na forum narodowym, jak europejskim muszą toczyć się w pełnym porozumieniu z nadawcami, szczególnie z nadawcami publicznymi, których działania produkcyjne, nadawcze i dystrybucyjne wynikają z realizacji celów misyjnych. Telewizja Polska, podobnie jak wielu innych nadawców publicznych, jest uczestnikiem tego rynku na wielu poziomach: jest jednym z głównych producentów utworów audiowizualnych, w tym filmów i seriali fabularnych oraz dokumentalnych, a równocześnie także nadawcą oraz dystrybutorem na każdym dostępnym współcześnie polu dystrybucji, w tym DVD i VoD.

W Komunikacie KE podkreśla się, że proces cyfryzacji dziedzictwa filmowego w Europie rozwija się zbyt wolno z powodu nieuregulowanych praw autorskich oraz niedostatecznego finansowania. W ramach postulowanego przez Komunikat „opracowania mechanizmów wspierających wykorzystanie filmów w celach edukacyjnych po tym, jak tracą wartość komercyjną” powinna się znaleźć miejsce telewizja publiczna, jako nadawca spełniający misję społeczną, zarówno na poziomie planowania rzeczonych mechanizmów, jak i faktycznej edukacyjnej dystrybucji utworów audiowizualnych. Nadawcy telewizji publicznych powinni zostać włączeni w regulację każdego z tych procesów. Powinni także mieć możliwość ubiegania się o środki wspierające cyfryzację ich zasobów archiwalnych.

W poszukiwaniu kreatywnych i efektywnych rozwiązań w omawianym obszarze, należy mieć na względzie podstawowy fakt, iż film jest zarówno utworem, dziełem sztuki i środkiem przekazu, jak również towarem w obrocie, posiadającym właściciela oraz zobowiązania finansowe, stanowiącym określony potencjał handlowy – również w wymiarze długookresowym.

Ingerencja prawna, ustawodawcza w wykonywanie dystrybucji filmu byłaby ingerencją w wykonywanie prawa własności, w tym wypadku – własności intelektualnej. Tego rodzaju ingerencje są w istocie ograniczeniem prawa do utworów, służących celom edukacyjnym oraz funkcjonowaniu środków publicznego przekazu. Ustawy i konwencje międzynarodowe nakładają, w tych przypadkach, ograniczenia prawa własności w celach publicznych, niekomercyjnych, stanowiąc w tym zakresie o dozwolonym użytku utworów chronionych.

W rozważaniach o możliwie najszerszym uruchomieniu potencjału filmowego poprzez dystrybucję cyfrową powinno się, naszym zdaniem, zwrócić uwagę na zbudowanie Systemu Informacji o efektywności ekonomicznej posiadanego zasobu. Można rozważyć, jako jeden z warunków udziału środków publicznych w produkcji filmu, stworzenie i uruchomienie pakietu danych o dochodach uzyskiwanych z filmu w oznaczonych okresach

i na polach dystrybucji filmu. Dostarczyć to powinno nie tylko danych o opłacalności po stronie producenta filmu i po stronie wszystkich koproducentów, lecz również po stronie dystrybucji, włączając w to kina, nadawców, wydawców DVD, VoD i pozostałe.

Uzyskane dane, w odpowiednim okresie, pozwoliłyby na wprowadzenie modelu dystrybucji oparte na niewyłączności praw do rozpowszechniania w poszczególnych polach eksploatacji, co skutkowałoby powstaniem możliwości stosowania otwartych licencji niewyłącznych, szczególnie w obszarach VoD. Działanie takie byłoby realizowane bez uszczerbku dla praw majątkowych producentów, z wiedzą o kosztach dystrybucji, do których również można by skierować programy operacyjne środków publicznych. Sądzić należy, że zbudowanie odpowiednich narzędzi w tej mierze, dotyczących wykonywania dystrybucji filmów, może mieć miejsce również w programach operacyjnych środków publicznych dedykowanych produkcji filmów. Stosowanie takich narzędzi pozwoliłoby na ustalenie, które filmy, po okresie dystrybucji w jakim dokonałoby się maksymalne odzyskanie nakładów na produkcję, mogłyby być przedmiotem niewyłącznego licencjonowania w obrębie VoD.

Zaangażowanie nadawców telewizyjnych, zwłaszcza telewizji publicznych w finansowanie produkcji filmowej jest uzasadnione i nie podlega dyskusji. Na europejskim i rodzimym gruncie prawnym, w tym kontekście pod rozwagę należy jednak wziąć również ograniczenia z jakimi wiąże się udział nadawcy w produkcji filmowej. Zgodnie z literą Art. 15a. 1. Ustawy o radiofonii i telewizji „Nadawcy programów telewizyjnych przeznaczają co najmniej 10% kwartalnego czasu nadawania programu na audycje europejskie wytworzone przez producentów niezależnych, z wyłączeniem serwisów informacyjnych, reklam, telesprzedaży, transmisji sportowych, przekazów tekstowych i teleturniejów. W czasie przeznaczonym na audycje europejskie wytworzone przez producentów niezależnych, audycje wytworzone w okresie 5 lat przed rozpowszechnieniem w programie powinny stanowić co najmniej 50%.” Zgodnie zaś z definicją producenta niezależnego, zawartą w art. 4 ust. 26 ustawy o radiofonii i telewizji „producentem niezależnym wobec danego nadawcy jest producent niepozostający w stosunku pracy z danym nadawcą, niebędący sam nadawcą i nieposiadający udziałów w organizacji nadawcy oraz w którym nadawca ani żaden podmiot od niego zależny bądź należący do tej samej grupy kapitałowej nie posiada żadnych udziałów, a w zarządach nie zasiadają żadne osoby pozostające w stosunku pracy z danym nadawcą lub będące nadawcami”.

W związku z powyższym każdorazowy udział w koprodukcji filmowej nadawcy publicznego, także udzielającego wsparcia producentowi niezależnemu, wyklucza możliwość włączenia takiej produkcji w wypełnianie ww. obowiązków ustawowych w tym zakresie. Z drugiej zaś strony to właśnie nadawca telewizyjny, zwłaszcza publiczny jest nie tylko koproducentem, ale także najczęściej gwarantem i jedynym kanałem dystrybucji koprodukowanego dzieła, zwłaszcza dzieła o niskim potencjale komercyjnym. Znakomita większość publicznych mechanizmów finansowania produkcji filmowej, zarówno na poziomie krajowym jak i międzynarodowym, jako warunek dofinansowania dzieła filmowego stawia zapewnienie emisji w telewizji. Niezależni producenci w poszukiwaniu finansowania i możliwości broadcastingu zwracają się najczęściej właśnie do nadawców publicznych. W kontekście poszukiwanych rozwiązań w zakresie ułatwienia finansowania i poszerzenia dystrybucji filmowej, istotnym dla nadawcy publicznego i z korzyścią dla rynku będzie rozwiązanie problemu ograniczenia nadawcy publicznego w zakresie realizacji Art. 15a. 1. Ustawy o radiofonii i telewizji. Szczególnie biorąc pod uwagę aktualną sytuację TVP związaną z ograniczonym i niestabilnym systemem finansowania mediów publicznych.